



Z regionu. Koszmar 43-letniej Ukrainki. Jej partnerowi grozi dożywocie

data aktualizacji: 2026.06.25



Tragiczne wydarzenia z przełomu stycznia i lutego tego roku, które wstrząsnęły mieszkańcami naszego regionu, doczekały się kluczowego przełomu. 43-letnia Maryna Z., obywatelka Ukrainy od lat mieszkająca i pracująca w Ostródzie, straciła życie w wyniku brutalnej agresji ze strony swojego partnera. Śledztwo w tej sprawie właśnie zostało sformalizowane - prokuratura skierowała oficjalny akt oskarżenia do sądu.

Akt oskarżenia trafił do sądu

Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Elblągu zostało oficjalnie zamknięte. Śledczy

zgromadzili kompletny materiał dowodowy, który pozwolił na postawienie mężczyzny przed sądem. Sytuację i aktualny status prawny sprawy przedstawia prok. Ewa Ziębka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu:

Postępowanie w tej sprawie zostało zakończone. W dniu 22 czerwca 2026r. prokurator Prokuratury Rejonowej w Elblągu skierował w tej sprawie, do Sądu Okręgowego w Elblągu, akt oskarżenia.

Przypomnijmy, że dramat rozegrał się w mieszkaniu 39-letniego Tomasza P. w Elblągu. Para poznała się przez Internet zaledwie trzy miesiące wcześniej, a Maryna Z. odwiedzała partnera głównie w weekendy. Pod koniec stycznia, podczas spotkania zakrapianego alkoholem, wybuchła kłótnia na tle zazdrości partnera, która doprowadziła do nieodwracalnej tragedii.

Brutalność, która poraża

Ustalenia śledczych pokazują rozmiar okrucieństwa, jakiego dopuścił się oskarżony. Agresja mężczyzny nie ograniczała się do bicia - nosiła znamiona celowego upokorzenia kobiety.

Końcowe zarzuty, jakie prokuratura przedstawiła Tomaszowi P., precyzyjnie opisują przebieg zdarzeń z 31 stycznia 2026 roku. Oskarżony odpowie za to, że:

"w dniu 31 stycznia 2026r. w Elblągu poprzez uderzanie Maryny Z. pięściami oraz otwartą dłonią po głowie, przewrócenie na podłogę, a następnie uderzanie otwartą dłonią oraz kopanie po całym ciele, cięcie włosów nożyczkami, golenie głowy maszynką, rozcinanie nożyczkami ubrań znajdujących się na ciele pokrzywdzonej, spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu Maryny Z. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w wyniku którego doznała ona rozległych obrażeń ciała, w szczególności w obrębie głowy, skutkujących jej zgonem w dniu 03 lutego 2026r."

Kobieta w stanie krytycznym została przetransportowana do szpitala w Elblągu przez wezwane na miejsce służby ratunkowe. Niestety, lekarzom nie udało się jej uratować - Maryna Z. zmarła trzy dni później. Oprócz zarzutu śmiertelnego pobicia Tomasz P. odpowie również za posiadanie 2,76 grama marihuany, którą funkcjonariusze znaleźli w jego lokalu.

Oskarżony zmienia wersję wydarzeń

Postawa Tomasza P. w trakcie trwania śledztwa uległa zmianie. Na początkowym etapie postępowania oraz podczas sądowego posiedzenia dotyczącego aresztu mężczyzna przyznawał się do winy. Sytuacja zmieniła się jednak, gdy po śmierci pokrzywdzonej prokuratura zastrzymała kwalifikację prawną czynu.

Wtedy 39-latek zaczął umniejszać swoją odpowiedzialność i przedstawiać zupełnie inną wersję wydarzeń. Jak relacjonuje prok. Ewa Ziębka:

przyznał się jedynie do zadawania pokrzywdzonej uderzeń otwartą dłonią w twarz, zaprzeczył, aby zadawał jej uderzenia w inny sposób, mogący spowodować u pokrzywdzonej tak rozległe uszkodzenia.

Śledczy nie dali jednak wiary nowym tłumaczeniom oskarżonego. Zebrany materiał, w tym przede wszystkim specjalistyczna ekspertyza, jednoznacznie przeczy jego słowom.

Stanowisko to uznano za przyjętą przez Tomasza P. linię obrony, pozostającą w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z treścią opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Grozi mu dożywotnie więzienie

Tomasz P. najprawdopodobniej nie wyjdzie na wolność przed rozpoczęciem procesu. Sąd Okręgowy w Elblągu podjął decyzję o przedłużeniu jego tymczasowego aresztowania do 30 lipca br.

Konsekwencje prawne, z jakimi musi się teraz liczyć mężczyzna, są najsurowsze z możliwych. Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem jest śmierć człowieka, polskie prawo **przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karę dożywotniego pozbawienia wolności**. Dodatkowo, za posiadanie środków odurzających grozi mu do 3 lat więzienia. Ostateczny wyrok zapadnie przed Sądem Okręgowym w Elblągu.

Red. [Info Ława](#).

Źródło:

<https://www.infoława.pl/aktualnosci/item/82154-z-regionu-koszmar-43-letniej-ukrainki-jej-partnerowi-grozi-dozywocie>